

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Prenumerata
kwartalna 4 zł

Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Włtów, Kościelisko, Murzaszchle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Kozłokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancin. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronkarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku i na Halli Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów. Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły. Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych. Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemji (błędicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziecinną skłonnością do chorób pierśiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne, Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermia, Elektryzacja, Fizykoterapia, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla niezamężnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

Tel. 246

Tel. 246

Tuż obok dworca
nowo otwarta

III. Apteka

Mr. B. Masłowskiego

Na składzie wszelkie środki w zakres leczenia wchodzące. Wydaje lekarstwa na koszt Instytucji Państw. i Spół.

Kancelarja notarialna

p. o. notariusza

Dra Włodzimierza Jasińskiego

przeniesiona została

z dotychczasowego lokalu p. Zwolińskiego do budynku Banku Podhalańskiego I p. naprzeciw restauracji p. F. Trzosi róg ul. Krupówek i Kościuszki.

! Punkt zborny świata sportowego !

Restauracja i Kawiarnia
Hotelu „SPORT“

ST. KARPOWICZ i SYN

obecnie **ADOLF GAUGUSCH**

Zakopane — Krupówki. Tel. 329.

Poleca znakomitą kuchnię
oraz napoje najprzedniejszej jakości.

DANCING

przy

PIERWSZORZĘDNEJ ORKIESTRZE

:: Tradycyjne drugie śniadania z DANCINGIEM. ::

Ceny umiarkowane

NOWO OTWARTA

CUKIERNIA „GRAND“ KAWIARNIA

przy ul. Tad. Kościuszki

obok Hotelu „Europejskiego“

poleca i przyjmuje zamówienia na wyroby jak:

torty, ciasta, pączki, herbatniki.

Wyłączna sprzedaż czekolady i cukrów firmy

„SUCHARD“

Uprasza się P. T. Publiczność o odwiedzenie lokalu,

gdzie można miło i spokojnie przepędzić czas.

Wszelkie dzienniki i tygodniki ilustrowane.

Wesołych Świąt!

Wszystkim naszym Współpracownikom, Przyjaciółom i Czytelnikom składamy w uroczystym dniu Bożego Narodzenia jak najlepsze i najserdeczniejsze życzenia wesołych i szczęśliwych Świąt!

Związek Przyjaciół Zakopanego.

Telegram.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej protektorem Zawodów Hippiicznych.

Komitet Imprez Sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego otrzymał we czwartek wieczorem oficjalną wiadomość, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć Wysoki Protektorat nad II-imi Wielkimi Ogólnopolskimi

Zimowemi Zawodami Hippiicznymi, które odbędą się od 15 stycznia do 5 lutego 1930. Późatem Pan Prezydent raczył ufundować na te zawody nagrodę przechodnią Jego Imienia.

A. SEELIEB.

Zakopanemu na Gwiazdkę od Związku Przyjaciół.

Piękny to zaiste ten zwyczaj starodawny, by w dniu Bożego Narodzenia łączyć się opłatkiem, uraz i żalów zapominając, i składać sobie życzenia i podarki wymieniać, jako symbole pamięci i życzliwości.

Ten zwyczaj obserwując, Z. P. Z. staje dziś przed Tobą, Zakopane, by złożyć Ci życzenia swe i dary.

Więc najpierw organ Ci dajemy własny: sławne „Zakopane“, abyś niemową być przestało, co własnej krzywdy bronić nie umie, a

urągania wszelkie przyjmować musi i cierpieć. Usta Ci dajemy, byś mogło do całej społeczności naszej przemawiać i o wysiłkach swoich i postępkach głosić, a prostować nedorzecznosci, przez ludzi złej woli rozsiewane. I niechaj Ci on będzie ową krwią, która żywym bijąc tętnem, do wszystkich komórek życie roznosi i siłę, i niech głos jego uderza stałym rytmem o serca i mózgi czytających i głosi urbi et orbi, że Zakopane żyje, pracuje, rozwija się i skwapliwie ową na szczyty wiodącą drabinę upla-

„Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Gr. towarzyskie — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomita orkiestra Wielkopolan
IHM-JAZZ

Codziennie 12 w południe
— **DANCING SPORTOWY** —

Drukarnia, fabryka kopert, zeszytów szkolnych i ksiąg handlowych

Paweł Mitrega

w CIESZYNIE

poleca się do wykonania wszelkich robót w zakresie drukarstwa wchodzących

ta „a gościom swoim najmilejszym i wygodę i przyjemności różne szykuje.

A zaś u nóg składamy Twoich Komitet Sportowych Imprez, w pomysłach niewyczerpany, a w pracy niestrudzony, za wzór sobie prezesa swego, p. Jamontta wzięwszy, który jak mrówka na mrowisku, krząta się i zabiega. I jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej Tyś wyrosło, Zakopane, ponad miarę przeciętności i stolicy miana zimowej i sportowej nikt Ci już nie przeczy. Poszła sława Twoja nie po kraju tylko, a hen zagranicę; i mówić i pisać o Tobie poczęto: o konnych zawodach i torach sanecznych i lodach i strzelnicach. Już rosną stadiony, wnet ujrzyć je gotowe. A choć nie wszystko w nich jest nasze: dało swe grosze społeczeństwo, dała nieco Klimatyka, a Gmina autorytet dała swój, bez którego nie byłoby terenów pod stadiony, — to jednak nasze są starania i praca nasza.

Obok tych królewskich iście darów — skromne przyjmij upominki, skromne lecz noszące w sobie przyszłej wielkości zarodki: Komitet teatralny i nasze o orkiestrę usiłowania, które prędzej — później skutkiem się uwieńczą.

Darów własnych chwalić nijak nie przystoi; niechże mnie Bóg uchwowa, bym takowej miał się dopuścić niedyskrecji i Twemu zostawiam uznaniu, czy w ciągu 6 miesięcy naszego istnienia dosyć nakrzętałiśmy owoców i jaką im wartość przypisać należy. A o to tylko prosić Ciebie chcemy, byś wysiłek nasz na względzie miała i lekce go sobie nie ważyła, a pamiętać raczyła, że każde nasze przedsięwzięcie, skuteczne czy nawet poronione, owocem jest rozmyślań znojących i borykań z własną ostrożnością i z niewiarą ludzi nas otaczających. A ile w każdym poczynaniu jest pracy, zabiegów, informowania się, starań, ba, upokorzeń a złośliwych kpin, — Bóg to wie tylko.

To wszystko składamy Ci w darze, Zakopane!

A wzamian i my darów Twoich pożądamy i o nie prosimy: byś lepiej własne zrozumiał sprawy większe nam dało wsparcie moralne i więcej groszy. Bo dotąd żadnej od Ciebie zachęty, ni życzliwości ni pomocy żadnej nie było. Jeżeli zaś Cię to dziwi i niespodzianką Ci się zdaje, bo zastanowienia nad tem nie miałaś — o stolico podhalańska, — to ja na Gwiazdkę i tę jeszcze łatwą a wielce krotocwilną zabawę wymyśliłem, byś chytrą kalkulacją te łamigłówki zgadła:

1. Ile stałych jest mieszkańców w Zakopanem, — a ile jest w tem prenumeratorów pisma naszego?

2. Jeżeli jest tyle pensjonatów, sklepów, lekarzy, adwokatów etc. — ile jest anonsów w „Zakopanem“?

3. Na wszystkich właścicieli i dzierżawców hoteli i pensjonatów i kupców i rzemieślników

i lekarzy i adwokatów i gazdów i wszystkich innych ludzi, którzy z Zakopanego żyją i zyski ciągną tem większe, im ono samo jest większe — ilu podpisało udziały Związku i takowe wyplaciło?

4. Jeżeli kupcy dali na imprezy sportowe 6000 — to ile dał każdy inny stan, jak np. lekarze?

5. Ile jest w Zakopanem ludzi inteligentnych, o uzdrowisko nasze dbałych lub takowych udających, a ile w 37 numerach pisma było artykułów nie przez ścisłe grono 2—3 osób napisanych?

Wszystkie tego rodzaju kalkulacje i procentowo obliczać warto, bo takowe z tego zachowania wychodzą osobliwości, że łącno każdy do łez się uśmieje.

A teraz, na rozstaniu, uraz i żalów, jako rzekłem, zapominając i dary Tobie złożywszy, z głębi naszych serc życzymy Ci, byś w siłę rosła i chwała, co i naszą będzie nagrodą najmiłszą i naszych życzeń spełnieniem, bo my prócz Twojej wielkości niczego nie chcemy. Szczęść Boże!



Dziesięciolecie

Polskiego Związku Narciarskiego.

26 grudnia 1919 — 26 grudnia 1929.

W dniu 26 grudnia 1929 odbędzie się w Zakopanem jubileuszowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. Geneza powstania i późniejszego rozkwitu P. Z. N. przedsta-

Jubileusz 10-letni P. Z. N. w Zakopanem.

W dniu 26 grudnia b. r. mija 10 lat od dnia I. Walnego Zjazdu Delegatów P. Z. N. Dzień ten zamierza Zarząd Główny uczcić specjalnie, organizując uroczystość według następującego programu:

25 grudnia godz. 20 Wieczór zapoznawczy w restauracji „Sport“ St. Karpowicza.

26. grudnia godz. 10 Nabożeństwo w kościele parafjalnym albo

godz. 11 Msza polowa na polanie pod Krokwią lub w Dolinie Jaworzynki. godz. 12 Skoki na Krokwi lub w Dolinie Jaworzynki.

godz. 18 Jubileuszowy Walny Zjazd Delegatów P. Z. N.

Godz. 21 Bankiet.

godz. 23 Raut.

wia się w krótkich zarysach następująco: jeszcze przed wojną istniało kilka klubów narciarskich w Małopolsce (najstarsze Zakopiański Oddział Łyżwistów — obecna Sekcja Narciarska PTT. i Karpackie Tow. Narciarzy Lwów), które jednak nie były z sobą ściśle związane. Już w owym czasie kiełkowała myśl połączenia się w Związek, jednak wybuch wojny rozbił te poczynania. Dopiero po wojnie odbyła się w Krakowie narada wybitniejszych działaczy na polu turystyki i sportu, której następstwem był zjazd delegatów istniejących już towarzystw, odbyły 26 grudnia 1919 roku w Zakopanem. Od tego czasu liczy się założenie Polskiego Związku Narciarskiego, które wyłoniło z siebie 5 towarzystw, mianowicie K. T. N. Lwów, S. N. P. T. T. Zakopane, T. T. N. Kraków, A. Z. S. Kraków i Wintersportkl. Bielsko. Pierwszy skład zarządu P. Z. N., którego jako siedzibę przez jeden rok obrano Zakopane, był następujący: prezes ś. p. Dr. Mieczysław Świerż, wiceprezes Inż. Aleksander Bobkowski, sekretarz Stanisław Fächer, skarbnik Zdzisław Rittersschild, czł. Zarz.: Dr. Adam Kroebl i Jan Gadomski. Następnie siedzibę P. Z. N. przeniesiono do Stolicy ze względu na konieczność ciągłego kontaktu z władzami centralnymi Państwa.

W r. 1924 wkracza P. Z. N. na arenę międzynarodową, biorąc udział w Olimpiadzie w Chamonix, a w 1926 w Lahti, przez co P. Z. N. wchodzi w skład Zarządu Międzynarodowego Związku Narciarskiego (F. I. S.).

Krokami Guliwera posuwa się narciarstwo polskie w szeregu narodów tak pod względem wyników sportowych, jak i organizacji. Powstaje szereg dużych skoczni w kraju, z których największą i zbliżoną swą budową — według opinii zagranicy — do wymiarów ide-

Podróż Simplicissimusa węgierskiego do Tatr w XVII wieku.

(C. d.)

Przyjęto nas dopiero w szóstej chacie, lecz nie zapalono jak zwyczaj łączywa z obawy, aby zbóje światła nie zobaczyli i na dom nie napadli, tylko domownicy wzięwszy pierwszego z nas za rękę, prowadzili nas do domu podobnego do jaskini morderców. W izbie żarzyły się na kominie brzozone trzaski, któremiśmy oświetlali wnętrze poszukując miejsce, gdzieby się do snu ułożyć. Stały tutaj krowy, cielęta, świnię, gęsi, kolyski dla dzieci — razem wzięwszy, przeróżne istoty świata, niejako in Compendio lub w arce Noego w zmniejszonym formacie, pospołu. Musieliśmy szepać po cichu i tak, jak ci biedni ludzie, stać kwaterą między bydłem. Zaryglowali oni bardzo mocno drzwi, których było dwoje i pokazali nam okienko, którem rano jeszcze przed świtem mieliśmy wyjść. Człowiek, który strzegł domu, miał nam za zapłatą trzech krajcarów drogę pokazać. Obiecaliśmy mu je, bośmy uważali go za ucziwego człowieka.

Ledwieśmy jednak zasnęli, zbudził nas gospodarz, dopomógł wyostać się przez okienko i pokazał nam drogę przez las do jednej wsi. Wtedy każdy z nas dał mu po jednym krajcarze a on dziękował nazbierawszy ich 20. Potem wrócił do domu.

Na drugi dzień przyszliśmy na wielką górę), z której pokazał nam przewodnik góry Kieżmarskie. Z powodu leżącego na nich śniegu, wydawały nam się one jakby jasne chmury. Przez te góry, jak mówił przewodnik, mieliśmy iść. Mnie się zdawało, że do nich mamy jeszcze tylko dzień podróży a on mówił, że mamy do nich jeszcze 30 mil i musimy wziąć konwój z rabusiów i koni, inaczej możemy utracić życie. Lecz nie obawiamy się, będziemy unikali niebezpieczeństw i osiągniemy razem cel naszej podróży.

Dopiero po pięciu dniach przybyliśmy całkiem zmęczeni do pięknej, na pół niemieckiej wsi pod Karpackimi górami. Zdawało mi się, że jestem na weselu, znalazłszy tu uprzejmych niemieckich ludzi, którzy byli luteranami. Lecz wnet się rozczarowałem: dowiedziałem się bowiem, że już pięćdziesiąt osób od kilku dni oczekuje we wsi towarzyszów, aby z nimi puścić się przez góry. Ucieszyli się wprawdzie z nas dwudziestu, ale my nie wiele mogliśmy im pomóc nie mając rusznic. Postanowiono czekać jeszcze jeden dzień a to w nadziei, że jeszcze nadejdą i siłę naszą powiększą. To nam bardzo było na rękę, bo mogliśmy sobie wypocząć.

Następnego dnia przybył znakomity polski pan z trzydziestu rajtarami. Ten również obawiał się dalej podróżować, bo była pewna wiadomość, że zbójników jest ponad setkę. Gdy jednak dowiedział się, że nasza rzesza, składająca się blisko z osiemdziesięciu osób również

przez góry chce się przepawić, zwołał nas wszystkich i oświadczył, że wysła jednego ze sług swoich z góralem do zbójników, by wyprosilili u nich za pieniądze konwój i bezpieczeństwo. Mają oni pewnie swego hetmana, a jak ten przystanie na naszą prośbę, będziemy bezpieczni. Wtedy odezwał się nasz przewodnik: „Łaskawy panie! Chętnie pojechalbym razem z nimi, bo znam bardzo dobrze hetmana. On nieraz mnie już konwojował“. Szlachcic zapłacił mu konia i tak pojechali na wywiad i dla zamówienia konwoju.

Po dwóch godzinach wrócili i przyprowadzili zbójnika z halabardą, na znak zupełnego bezpieczeństwa. Nie żądano nic od nas, tylko żebyśmy cobądź z sobą przewieźli, jeśli przybędziemy konno. Dlatego to tak urządzili, ażeby i górale, którzy zaopatrywali ich w żywność, mieli swój obrywek, bo wiadomo przecie, że drab i złodziej zawsze sobie wzajemnie pomagają.

Wtedy każdy najął konia, wóz lub sanki. a nie mogłem się nadziwować, że w pięć dni po św. Filipie i Jakóbie²⁾ jechało się sankami, chociaż we wsi samej nigdzie nie było widać śniegu. Ale po półgodzinnej jeździe natrafiliśmy dużo śniegu. Miejscami wcale go nie było.

Po trzech godzinach drogi przyjęli nas zbójnicy i zażądali od każdego z nas przy mostku koło wielkiego wąwozu połowy zapłaty, t. j. po 3 krajcary. Gdyśmy przeszli przez ten mostek,

alnych, jest skocznia w Zakopanem „pod Krokwią“. Polski Związek Narciarski czuwa nad racjonalnym rozwojem sportowym zawodników, sprowadzając zagranicznych trenerów, wysyła grupy narciarzy na zagraniczne zawody, gdzie barwy Państwa godnie reprezentują w 99% zawodnicy z Zakopanego. Polski Związek Narciarski organizuje wielkie imprezy w kraju, jak zeszłoroczne zawody F. I. S. w Zakopanem, czyniąc tą drogą najkorzystniejszą propagandę dla naszego uzdrowiska i Tatr. To też działalność P. Z. N. jest w dużej mierze ściśle związana z Zakopanem, które stanowi z natury rzeczy najlepszy ośrodek narciarski i najwcześniejsze tradycje. W imię tych ostatnich całe Zakopane bierze w uroczystości 10-lecia Polskiego Związku Narciarskiego najgorętszy udział i składa najserdeczniejsze życzenia dalszego rozkwitu i owocnych wyników.

I. Bł.

Ważne zarządzenie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało niedawno pod nrem Zn. 4390/29 następujące, bardzo ważne dla porządku administracyjno-prawnego i prawidłowego rozwoju uzdrowisk zarządzenie o kompetencji komisji uzdrowiskowych w sprawach budowlanych:

Do P. P. Wojewodów w Warszawie, Krakowie i Kielcach. W myśl art. 388 i innych, jak art. 21, 29, 57, 150 i 156 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16. II. r. 1928 (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) władzą budowlaną w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, w granicach okręgu ochrony sanitarnej jest Wydział wykonawczy, względnie Komisja uzdrowiskowa, o ile uzdrowisko „nie stanowi“ gminy miejskiej. Na tle interpretacji tych postanowień powstały wątpliwości, kiedy uzdrowisko „stanowi“ gminę miejską i wobec tego kiedy władzą budowlaną nie będzie Wydział wykonawczy Komisji uzdrowiskowej, lecz magistrat miasta, względnie zwierzchność gminy miejskiej.

Jedni stoją na stanowisku, że jeśli uzdrowisko w granicach okręgu ochrony sanitarnej obejmuje tak obszar gminy miejskiej jak i obszary gmin wiejskich, to uzdrowisko jako całość, nie stanowi gminy miejskiej i wobec tego władzą budowlaną na całym obszarze uzdrowiska, tak miejskim jak i wiejskim, będzie Wydział wykonawczy Komisji uzdrowiskowej.

Druga interpretacja wychodzi z założenia, iż w rozporządzeniu o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli została przyjęta zasada, że z reguły do wykonywania polskiej budowlanej i wogóle załatwiania spraw, uregulowanych w omawianym rozporządzeniu, są powołane organa związków komunalnych (art. 21, 29, 57, 385, 389, 391), przepisy zaś art. 388 i innych, w

nadeszła inna partja żbójników, która konwojowała ludzi na naszą stronę. Wtedy wszyscy, z wyjątkiem szlachcica, musieli złączyć z koni lub sanek i wsiadać na nasze. Ci ludzie pytali nas, ileśmy zapłacili za konwój. My im to powiedzieli a wtedy każdy z nas musiał płacić znów po trzy krajcary a za konie każda partja także po trzy krajcary. Nie było to przecież wiele a zdawało się im za dużo. Uwijało się między nami tylko czterech drabów z rusznicami, które często wypalali jako hasło bezpiecznego konwoju. Czasem podbiegł jeden z nich do wozu, to znów przybiegało ich trzech lub więcej, poczem znikali. Tylko jeden z podniesioną w górę halabardą, ciągle stał koło nas i dodawał nam odwagi, byśmy się tych chłopców nie bali. Gdyśmy im osobno jeszcze darowali trzy guldeny, dali znać nogom jak ostatnie draby a my po trzech godzinach dostaliśmy się szczęśliwie za góry.

(D. c. n.)

¹ Być może, że tą górą był Luboń, z którego czarujący widok na cały łańcuch Tatr. Wprawdzie podana przez Simplicissimusa odległość jej od Tatr (30 mil) przemawiałaby przeciw temu przypuszczeniu; uwzględnić jednak trzeba, że Simplicissimus co do cyfr często rażąco dopuszcza się przesady. U niego z Łomnicy do Krakowa 30 mil, a z Kieżmarku do Liptowa 20 mil a Tatry dwa razy wyższe od Alp!

² Było to zatem 6-go maja.

myśl których do wykonywania tych lub innych czynności powołane zostały Wydziały wykonawcze Komisji uzdrowiskowych, stanowią wyjątek od przytoczonej wyżej zasady i wobec tego nie podlegają wykładni, rozszerzającej ich zastosowanie.

Skoro więc odnośne przepisy głoszą, że do wykonywania tych lub innych czynności wydziały wykonawcze Komisji uzdrowiskowych są powołane w uzdrowiskach, nie stanowiących gminy miejskiej, przeżo przepisy te nie mogą mieć zastosowania na terenach wchodzących w skład obszaru gminy miejskiej i wobec tego Wydziały wykonawcze Komisji uzdrowiskowych, względnie Komisje uzdrowiskowe są władzami budowlanymi tylko na terenach, znajdujących się poza granicami gmin miejskich, a objętych granicą okręgu ochrony sanitarnej uzdrowiska, uznanego za posiadające użyteczność publiczną, natomiast nie są niemi na obszarach, znajdujących się w obrębie granicy gminy miejskiej.

Ponieważ za tą drugą interpretacją oświadcza się Ministerstwo robót publicznych, przeto zechce pan Wojewoda w praktyce stać na stanowisku, zajętem w tej drugiej interpretacji.

Tak jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak i Ministerstwo Robót Publicznych uważa za celowe ustanowienie jednego organu

budowlanego na obszarze całych uzdrowisk w granicach okręgu ochrony sanitarnej, a więc obejmującego oprócz terenów gmin miejskich, również tereny gmin wiejskich.

Gdy zaś przy zaleconej wyżej wykładni nie można tego przeprowadzić na podstawie przepisów prawa budowlanego, przeto zechcą P. P. Wojewodowie kompetencję w zakresie spraw budowlanych gmin miejskich w Krynicy, Ciecuchowcu i Busku przekazać Komisjom Uzdrowiskowym na podstawie ustępu trzeciego art. 29 ustawy o uzdrowiskach (Dz. U. nr. 31 poz. 254 z r. 1922 i nr. 36, poz. 331 z r. 1928). Wzór odpowiedniego rozporządzenia dołącza się.

Sławoj-Składkowski m. p.
Minister.

Krakowski Urząd wojewódzki, wykonując powyższe zarządzenie co do Krynicy, uznał za wskazane wydanie analogicznych zarządzeń dla Zakopanego i najbliższej okolicy. Byłoby to spełnieniem postulatu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które w memorjale swoim z roku 1926, domagało się „przed jakąkolwiek reorganizacją“ administracji w uzdrowisku Tatrzańskim „wprowadzenia w życie rozporządzenia o okręgu ochrony sanitarnej, obejmującym cały obszar polskich Tatr“.



INŻ. M. A. LIBERAK.

Drzewka Bożego Narodzenia.

Siedząc w ciepłym pokoju po wilji, gdy drzewko Bożego Narodzenia zapłonie światłami, odrywamy się myślą od spraw codziennych i bierzemy udział w ogólnym nastroju.

Patrząc na drzewko świąteczne przybrane światłem, warto by się zastanowić, skąd drzewko to pochodzi, jakim sposobem wzięto je z naturalnego otoczenia na przestrzeniach leśnych.

Rok rocznie w okresie przedświątecznym ścina się i wywozi z lasu duże ilości drzewek na Boże Narodzenie.

Przeważną część tych drzewek stanowią młode jodelki, gdyż świerki nie zaspakają wymogów nabywcy. Na ten cel idą najładniejsze osobniki z lasu i to dobrze rozwinięte, o dużej sile żywotnej, które padają zniszczone bezpowrotnie.

W przeważnej części krajów zachodnich zaprowadzono odpowiednie hodowle drzewek, tak, że nie wycina się ich rabunkowym sposobem, lecz jest to ujęte w ramy racjonalnego użytkowania danego terenu. Dzieje się to z odpowiednim zyskiem dla właściciela, można ścierać pokrycia zapotrzebowania przy daniu dobrych sort, a także z racjonalnym wykorzystaniem gleby bez jej szkody.

Drzewka na Boże Narodzenie, a zwłaszcza z tych sort jodelki, brane wprost z lasu z tak zw. trzebieży, przeważnie nie nadają się do wymienionych celów handlowych. Są one bowiem niedorozwinięte lub wskutek uszkodzeń w młodości za gęste w gałązkach tak, że nawet przez obcięcie części gałęzi nie można im nadać odpowiedniej do tego celu formy. A więc co się dzieje? Wycina się w lasach jodelki nieraz gdzie one są najpotrzebniejsze, najlepiej rozwinięte. Są to miejsca, gdzie jodelka taka stoi odosobniona i ma odpowiednie naświetlenie. W takich miejscach nie powinny one być ruszane, gdyż

są tam najbardziej potrzebne, a po ich wycięciu powstaje luka rzadko dająca się zalesić, w odpowiednim tempie. Często bywa praktykowany zwyczaj, że na ten cel ucina się wierzchołki starszych jodeł, które potem psują się i przedstawiają coraz mniejszą wartość materiałową, nie licząc się z tem, że drzewo takie powinno już być usunięte z lasu jako chore i nie dające gwarancji dalszego rozwoju.

Lepiej już świerki, będącej we większej masie, aczkolwiek o dużo mniejszej wartości handlowej do danego celu, dałyby się w trzebieżach znaleźć, jednak i tutaj trzeba tylko pojedyncze egzemplarze wyszukiwać, luźnie stojące w lesie.

Często mówi się, że daną jodelkę wycięto na pastwisku. Są to zwyczajnie tylko niewiarogodne opowieści, gdyż jodły na pastwisku z nielicznymi wyjątkami mają specjalnie gęste formy, zupełnie do opisanego celu nie nadające się.

Podtatrze zużywa rok rocznie na ten cel drzewek na Boże Narodzenie kilkaset sztuk, częścią jodeł, częścią świerków. — Przeważną ilość spotrzebowuje Zakopane jako centrum Podtatrza. Prócz wymienionych ilości były lata, że masowo z lasów tutejszych wywożono specjalnie ładne egzemplarze wagonami w świat. W ostatnich czasach na szczęście wysyłki te uległy ograniczeniu.

Należałoby koniecznie, by Zarząd jednego z większych kompleksów leśnych pomyślał o hodowli drzewek Bożego Narodzenia i zajął się nią a przy odpowiedniej gospodarce, może i sam mieć z tego dochody i przyrodę tatrzańską uchronić od rabunku.

Duża część jodełek a nawet można śmiało twierdzić, że przynajmniej 80 ich procent pochodzi z defraudacji leśnej, z pozostałych zaś 20% to przynajmniej 15% z nielegalnych wyrębów, czyli, że najwyżej 5% możnaby przyjąć jako legalnie dopuszczalną do sprzedaży względnie darowizny. Jodeł ogółem w Tatrach jest

bardzo mało w stosunku do drzewostanów świerkowych. Nowoczesne gospodarstwo leśne stara się o wprowadzenie jak największej ilości jodli w lasach tatrzańskich, która i tak daje się z trudem wychodować, wskutek za wysokiego dla niej wzniesienia, nie sprzyjających jej warunków nieraz płytkiej gleby i nadmiernej paszy bydła. — Jako drzewo jest jodla tym osobnikiem, który opiera się wiatrom halnym. Cierpi ona także stosunkowo mało od szkodliwych owadów. Jodelki na Boże Narodzenie mają tę zaletę, że przedewszystkiem w stosunku do świerka odznaczają się ładną zielenią, równomierniejszym rozłożeniem gałązek, płaskimi szpilkami, które lśnią w świetle i zdobią je. Poza to jodli przy pewnym stopniu ogrzania wydzielają żywiczny zapach. — Szpilki długo się utrzymują na drzewku, gdy natomiast świerkowe szybciej opadają.

Świerk nie ma tych zalet co jodla. Czy warto jednak, dla kilkudniowej przyjemności niszczyć młodą jodelkę, która żyjąc mogłaby jeszcze nie jedną korzyść nawet za dziesiątki lat ludziom przynieść, pomijając już wartość jej dla samej przyrody.

W jednym z dzienników przed kilku dniami przeczytałem artykuł, by zająć się hodowlą drzewek na Boże Narodzenie w wazonach, według zasad ogrodnictwa przez sztuczne przycinanie korzeni, przesadzanie, pielęgnowanie i t. d. Długo nie mogłem znaleźć co rocznie być ubierane jako drzewka na Boże Narodzenie, a następnie przez cały rok pielęgnowane aż do przyszłych świąt. Autor wspomina tam o sosnie i świerku, nie zdawał sobie zupełnie sprawy z tego, że u nas przedewszystkiem, na drzewka Bożego Narodzenia, zresztą jak w większości krajów w naszej strefie leżącej, nie sosna i świerk jest cenniejszą, lecz jodla. Poza to nie zdawał sobie sprawy, że drzewka takie przy dekoracji tak zw. ubieraniu drzewka są silnie kaleczone. Nadmierne ciepło, pochodzące od świeczek lub iluminacji żarówkowych, podwyższające normalną temperaturę pokojową, musi wpłynąć ujemnie na stan zdrowotny danego osobnika i o ile całemu organizmowi gruntownie nie zaszkodzi, to w każdym razie częściowo.

Jodla, zwłaszcza w młodym wieku, jest bardzo delikatnym drzewem, wymagającym nader troskliwej opieki, odpowiednich warunków, gdyż inaczej ginie szybko lub powoli niszczeje.

Przed wojną były już w Niemczech próby hodowania wazonikowych drzewek na Boże Narodzenie przez ogrodników. Były to albo zwyczajne świerki małe przesadzane w doniczki albo też na ten cel używano jednego z gatunków araukarji. Araukarje nie są przystosowane do naszego klimatu i z wyjątkiem tylko ostatnich krańców południowej Europy np. Gibraltaru nie utrzymują się przez cały rok na wolnym powietrzu. Widziałem rezultaty tych prób, które w krótkim czasie po okresie świąt przeważnie marniały zupełnie, a były w handlu stosunkowo bardzo drogie.

Nie przeczę, że mogą być jakieś odosobnione wypadki udania się tych prac w ogrodnictwie, lub hodowli amatorów, jednak rozchodzi się tu o spopularyzowanie i masową produkcję drzewek świątecznych.

W dzisiejszych czasach ludzie dostosowują wielkość drzewka, do wymiarów swych mieszkań, miejsca w nich, wieku dzieci, możliwości pieniężnych, zamiłowania starszych w tym kierunku i t. d., tak, że poglądy na jakość i wielkość drzewka z roku na rok zmieniają się u tych samych ludzi.

Cognac Monnet

Najszlachetniejszy produkt winny.

Czorsztyn.

Już od Dębna wjeżdżam w dolinę Dunajca. Po obu stronach trawiaste szczyty. Gdzieś daleko pozostaje szczyt pokryty szaro-zieloną szachownicą — to Turbacz. Mijamy Harklową, Maniowy. Nagle z poza zakrętu otwiera się jedyny w swoim rodzaju widok. Potężny zamek ukoronowany szczyt, przykuwa wzrok magnesem piękna. Czorsztyn.

Coraz to się zbliżamy. Jest cudny ranek, wolno, metodycznie kłapią koła naszego wózka.

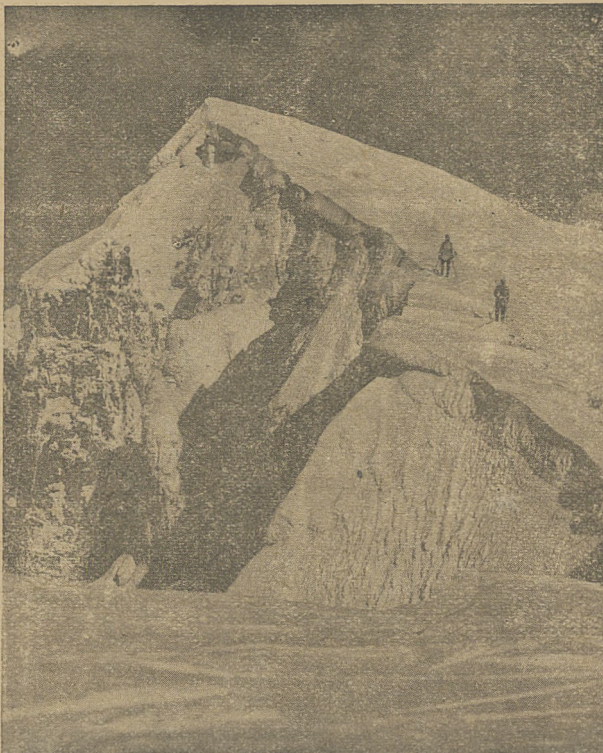
Coraz lepiej widać ruiny. Coraz więcej uwiadcza się szczegółów. Zamek czorsztyński

robi wrażenie starego bojowego koguta; ruiny groźnie sterczące — to grzebień, a urwiste zbocza wyglądają jak nastroszone pióra. Wielką posiadał przeszłość, wielką sławę — dziś snucie wspomnień.

Jedziemy we dwóch. Góral ze Sromowiec i ja. Poznaliśmy się niedawno; nie mówimy o rzeczach ze „świata“, a jednak coś nas łączy. Tym pomostem jest — umiłowanie zamku czorsztyńskiego.

Pomiędzy jednym a drugim pociągnięciem fajki, „co jom wicie stary Prokop z Ratułowa zrobieł“, mówi mi, że ilekroć wraca z miasta do „chałupy“ to zawsze go to cieszy i zawsze mu się ten zamek wydaje „inaksym“. Dziwne, bardzo dziwne, a jednak prawdziwe.

I mnie choć już nie pierwszy raz jadę tą drogą i podziwiam zamek czorsztyński, zawsze



cieszę się niewymownie i zawsze wydaje mi się on „inaksym“. Trudno, na tem właśnie polega cały czar.

Mijamy „swoków“ krocących poważnie ku miastu. Zadumane, przydrożne kapliczki, wozy z drzewem, harcjująca żydowska kobyła. Jedziemy dalej. Szum Dunajca niczem potężny hymn ku czci tyżych stron, staje się coraz głośniejszy. Raptem z za ostrego zakrętu wystrzeliwuje zamek w całym swym majestacie i przepychu. Eviva!! Jesteśmy już na miejscu. Żegnaj się z mym towarzyszem, zostawiam plecak w karczmie, śpieszę się gorączkowo. Dokąd? Byle prędzej wyjść na szczyt.

Jest wszystko jak dawniej. Zawsze tak cudnie. Witam się z bramą, z murami. Jest słońce, podhalańska wiosna, czarowna pani roztacza wachlarz swych wdzięków. W dali, nieco zamglone, śniegiem okryte szczyty: widać Lodowy!

U stóp kłębiący się sino-białymi wirami Dunajec. Długa, srebrna, poskręcana w dziwaczne esy wstążka Dunajca świeci się w promieniach słońca. A na lewo ostre, strome urwisko i zamek tyjący snujami okien — Niedzica.

Na dole widać snujące się wózki, ciągnięte przez mikroskopijne koniki. Czy to jakiś robak snuje się po szarej wstędze drogi? Nie, to jedzie góral ze „smerekami“. Tu z góry widzi się olbrzymią jej wysokość.

Jest cisza. Gorąco. Takie dobroczynne, obezwładniające gorąco. Wietrzyk od Dunajca muska mnie delikatnie swem i skrzydłami. Leżę wyciągnięty na zrębie muru. Słucham. Dunajec śpiewa swą triumfalną pieśń. Słyszę skrzyp kierpców... stary „klucznik“ czorsztyńskiego zamku, mistrz wielu sciencyj i opowiadań przedziwnych historii, wita się ze mną: „Hej kieloz to my casu panocka nie widzieli“. Uśmiech rozjaśnia jego opaloną na bronz twarz. Mówimy o tem co robił przez zimę, co słycać w okolicy, nie lubi on tylko mówić o tem co słycać na świecie; „dulskie“ sprawy go nie obchodzą.

Zaczyna znane mi, ukochane opowieści. O „Janicku“. Wszystkie bez wyjątku. „Jako to Janicek z cisarzowom Teresom tańcował, jako zida obłupieł, jako z biskupami godoł“...

Milczymy obaj... Wspominamy dawne cza-

sy świetności: przyjazdy królów, oblężenia, napady, „harnasia“ Kostkę Napierskiego, konfederatów barskich...

Schodzę na dół... a pod wieczór idę znowu na szczyt. Obraz się zmienił. Czerwona luna hen, od Orawy, odbija się krwawo w Dunajcu. Zda się, że to jakiś pożar. A na dalekich szczytach Wysokich Tatr zapalają się purpurowe ogniki. Niedzica mieni się krwawo. To mienia się stare zbrodnie dumnych dawnych panów tego zamku. Wysoka wieża zamkowa wygląda jak latarnia morska, promieniująca czerwonym światłem. Zrywa się wiatr. Natura gotuje się do snu.

Nazajutrz rano wyruszyć miałem w dalszą drogę. Czwartą godziną. Szaro-fioletowe chmury staczają beznadziejną walkę z czerwonymi. Coraz to więcej miejsca zajmują czerwone. Świt.

Zamek tonie w kłębach białej mgły. Powoli szaro-brunatne mury zaczynają się wyłaniać. I smutny ten kolor zmienia się. Mury zaczynają się oblewać lekkim różowym rumieńcem wschodzącego słońca. Jest coraz jaśniej. Jestem gotów. Nadchodzi ciężka chwila rozstania — zbliża się odjazd. Czarownicy sen — to jednodniowy pobyt w zamku czorsztyńskim zakończył się.

Zostajesz sam Drogi Przyjacielu.

I gdy pierwsze zwiastuny dobrej wroźki wiosny — halne zaświtają z dalekich gorących krajów, kiedy te gorące technienia sprawią powrót do życia wszystkiego co Cię otacza — przybędę i ja, wiedziony tęsknotą, zrodzoną z głębokiego umiłowania.

J. Radziwiński.

Salomea Pollakowa

Zakopane — ul. Witkiewicza 9.

Najstarszy skład i pracownia
futer i kożuszków
(z rękawami i bez)

Wielki wybór haftów stylowych i fusaków (worków) futrzanych, jakoteż leżaków do werandowania.

Sport w Zakopanem.

Zimowe imprezy automobilowe. W poniedziałek, 16 grudnia bawili w Zakopanem, jako delegat Krakowskiego Klubu Automobilowego, wiceprezes tegoż, a prezes Komisji Sportowej p. Wilhelm Ripper, który odbył dłuższą konferencję z Prezydium Komitetu Imprez Sportowych Z. P. Z. w sprawie ustalenia programu i dat zimowych imprez automobilowych. Ustalono więc, że w dniach 6, 7, 8 i 9 lutego odbędzie się pierwszy zimowy zjazd gwiazdzysty automobilistów całej Polski. Minimum trasy ma wynosić 111 km. W tym samym czasie, a więc 8 lutego odbędzie się II-ga zimowa jazda automobilowa Kraków—Zakopane, a dnia 9 lutego I samochodowa gymkhana na stadionie K. I. S. Projektuje się dalej i najprawdopodobniej przeprowadzi w pierwszych dniach marca, pierwszy w Polsce zimowy wyścig samochodowy na torze stadionu, przy sześciu okrążeniach toru, co w sumie ogólnej da długość trasy około sześciu kilometrów. Projektowana jest pozatem gymkhana motocyklowa, co do której toczą się właśnie pertraktacje z Krakowskim Klubem Motocyklowym. Wszystkie imprezy samochodowe pomyślane są na wielką skalę i stanowią w dziedzinach polskiego automobilizmu rzeczy zupełnie nowe i sensacyjne.

Z działalności Komitetu Imprez Sportowych. We wtorek, dnia 17 grudnia odbyło się, jak zwykle co tydzień we wtorki, posiedzenie pełnego Komitetu Imprez Sportowych. Obecni byli: prezes dyr. Marjan Jamontt, Ignacy Bujak, Dyr. Adam Laudyn-Chrzanowski, Kom. Gawlik, Nacz. Kmitek, Krzeptowski Jan, Prezes Antoni Krzyżak, Karol Kwaśniewski, Inż. M. A. Liberak, Sekr. Edward Listowski, Inż. Stefan Meyer, Płk. T. Piątkiewicz, Zdz. Ritterschild, Prof. A. Seelieb, Dyr. Seip, T. Siemianowski, Dyr. M. Sochacki, Szyszylowicz, Płk. Fr. Wagner, Dyr. H. Wessely. Na posiedzeniu tem prezes p. Dyr. Jamontt przedstawił obszernie powody, dla których K. I. S. nie mógł wydatnie subwencjonować w tym roku imprez Polskiego Związku Narciarskiego i podkreślił, że K. I. S. nie kierowała jakkolwiek inną myśl, jak tylko rzeczywiście ciężkie położenie jego i ogrom prac, jakie ma przed sobą do przeprowadzenia. Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, w której zabierał głos parokrotnie Płk. Wagner. Następnie zdał prezes sprawozdanie z konferencji odbytej z p. prezesem Ripperem w sprawie imprez samochodowych, o czem piszemy osobno i przedstawił obszernie stan robót na stadionach, które są w pełnym toku i zostaną bezwzględnie ukończone w dniu 28 grudnia, tak że otwarcie i poświęcenie stadionu nie dozna

najmniejszego opóźnienia. Mały stadion z torem łyżwiarskim i strzelnicą będzie nawet wcześniej ukończony i być może, że, o ile nie stanie na przeszkodzie, będzie mógł być uruchomiony już w czasie świąt. Z dalszego ciągu sprawozdania p. prezesa dowiadujemy się, że podobnie życzliwe, jak kupcy, wobec poczynań K. I. S. stanowisko, zajęli także i panowie restauratorzy, którzy zdeklarowali łącznie ponad pięć tysięcy złotych, o czym piszemy również na innym miejscu. Mile i oklaskami przyjęli do wiadomości zebrani treść odczytanego przez p. prezesa listu Związku Górali, który zawiadomił Komitet, że Związek ten na posiedzeniu swem uchwalił jednogłośnie subwencję na budowę stadionu w wysokości 500 zł, przy czym Związek Górali, podkreślając swoje życzliwe stanowisko wobec poczynań Komitetu, zaznaczył, że tylko przez wzgląd na ciężkie położenie finansowe Związku i będącą w trakcie budowę własnego gmachu, nie może dać większej subwencji. Omówiono jeszcze sprawę dzierżawy bufetu na dużym stadionie i program otwarcia stadionu w dniu 29 grudnia i postanowiono w najbliższych dniach przystąpić do realizowania dalszego punktu programu Komitetu, t. j. budowy toru saneczkowego dla dzieci na Antałówce na gruntach, bezpłatnie Komitetowi na ten cel wydzierżawionych przez „Polskie Zdroje“.

Za naszym wzorem. Dowiadujemy się z programów rozsyłanych przez Tow. „Cooke“, że w tym roku i St. Moritz urządza u siebie zawody hipiczne na śniegu. Zawody te odbyć się mają w dniu 2 lutego i noszą charakter zawodów międzynarodowych.

Gdzie ja to słowo słyszałem....

Szczęście!...

Gdzie ja to słowo słyszałem? Czy we śnie, Czy na jawie? Czy wczoraj, czy na szkolnej lawie?

Czy w kołysce od niani, lubo może wcześniej?

Czy przy mozolnej pracy lub płoczej zabawie?

Szczęście?...

O, kiedyś przy mnie było ono blisko...

Dzisiaj zostało za mną gdzieś bardzo daleko.

Promienna gwiazda drżała nad moją kołyską.

Dzisiaj drży serce smutne... Samotne lzy cieką...

Maksymiljan Skibiński.



Sezon zimowy 1929/1930.

Program Imprez Sportowych.

Grudzień:

- 26: Jubileusz P. Z. N. (Walny Zjazd).
- 27, 28: Jubileuszowe Konkursa Skoków.
- 28: Bankiet P. Z. N.
- 29: Poświęcenie i otwarcie Stadionu Sportowego.

Styczeń:

- 1: Bieg sztafetowy 5X10 o mistrzostwo PZN.
- 2, 3: Międzynarodowy pokaz jazdy figur. na łyżwach.
- 4: Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.
- 5, 6: Zimowe zawody strzeleckie o mistrz. Zakopanego.
- 10, 11, 12: Turniej hockeyowy (druż. Kraków, Krynica, Cieszyn i Zakopane).
- 15: Dzień otwarcia zawodów hipicznych, Skjöringów i Ski-Skjöringów.
- 16, 18, 19: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 20: Zawody Bobsleighowe.
- 21, 22: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 23: Bieg narciarski 30—40 km.
- 25: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 25, 26: Narciarskie mistrzostwo okręgu Podhal.
- 28, 29: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 30: Rajd konny do Czorsztyna.
- 31: Gymkhana samochodowa na Stadionie sport.

Luty:

- 1: Zawody narciarskie dla młodzików.
- 2, 4, 6: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 7, 8, 9: Międzynarodowy turniej Hockeowy.
- 10, 11, 12, 13: Zawody hipiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
- 11—16: Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrz. Polski.
- 14, 15: Pokaz jazdy figurowej łyżwiarzy Polsk.
- 21: Gymkhana motocyklowa na Stadionie sport.
- 22, 23: Międzyklubowe zawody narciarskie.
- 26, 27: Zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr.

Marzec:

- 1, 2: Bieg tatrzański.
 - 8, 9: Dowolne zawody.
- Nadto od dnia otwarcia czynne będą ślizgawka i strzelnica codziennie w godzinach poza imprezami na Stadionie.

Kronika.

Eksport na Bliski Wschód a M. W. K. T. Niedawno jedno z pism poznańskich, poruszając kwestję niewyzyskania przez przemysł polski możliwości eksportowych w stosunku do krajów Bliskiego Wschodu, słusznie zwracało uwagę na to, że konsumenci i sfery kupieckie Turcji i Grecji skarżą się na to, że mało firm przemysłowych polskich wysyła do tych krajów swych pełnomocników, co w tamtejszych stosunkach jest prawie wyłącznym sposobem nawiązywania kontaktu handlowego. Poza to oferty innych krajów — handlowo nawet mniej wyrobionych od Polski — bywają nieraz znacznie ściślejsze i kompletniejsze od polskich, nie pozostawiając żadnych wątpliwości i niedopowiedzeń.

Otóż nawiązaniu stosunków handlowo-eksportowych, przynajmniej w działach przemysłu komunikacyjnego i turystycznego, dopomóc może wydatnie przyszłoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, służąc jednocześnie eksporterom polskim nauką poглядową co do wymagań ofertowych konsumentów zagranicznych.

Niema też wątpliwości co do tego, że M. W. K. T. — o ile chodzi o stosunki handlowe naszego przemysłu komunikacyjnego z Bliskim Wschodem — da wiele tematów do rozważania możliwości wykorzystania portów Konstanzy i Triestu, jak również wyzyskania okrętów, przybywających z ładunkiem do Gdyni, a wracających dziś stamtąd bez żadnego ładunku.

Wystawy polskie budzą zaufanie zagranicy do naszej Ojczyzny. Deputowany miasta Lyonu — Antoni Sallos wygłasza obecnie we Francji odczyty, zawierające wrażenia z podróży parlamentarzystów francuskich do Polski.

Zatrzymując się dłużej nad wystawą w Poznaniu, stwierdza, że tak wystawa, jak też większe ośrodki przemysłu polskiego wywołały u gości francuskich prawdziwy zachwyt nad dowodami energii i pracowitości Polaków.

W zakończeniu swych wywodów prelegent oświadczył, że, jeśli danem będzie Polsce spokojnie pracować chociaż przez 20 lat, stanie się ona niezawodnie jednym z najpotężniejszych państw w Europie.

Przyszłoroczna Międzyn. Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu niewątpliwie jeszcze bardziej popularyzuje zagranicą opinię o tężyźnie narodu polskiego, jego pracowitości i przedsiębiorczości.

Nareszcie zima. Dzień 16 grudnia był pierwszym rzeczywiście zimowym dniem. Ostatnie podrygi jesieni w niedzielę, 15 grudnia ulewnym deszczem i siapawicą dały się wszystkim we

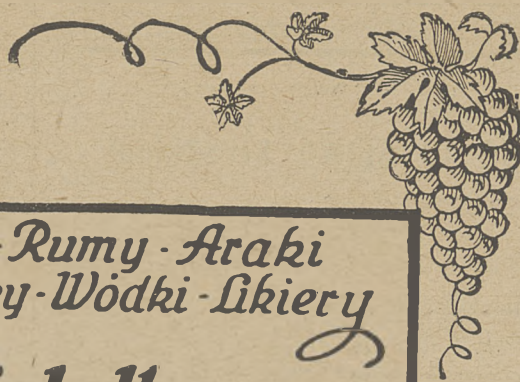
znaki, powodując jeszcze większy wzrost pesymizmu — na szczęście poniedziałek, 16 bm. przyniósł korzystną zmianę pogody. Oziębilo się znacznie i miejsce siapawicy zajął miły, sympatyczny i tak długo z utęsknieniem oczekiwany śnieg, który syjąc z małymi przerwami przez poniedziałek, wtorek i środę ubił świat i przykrył wszystką nędzę ostatków jesieni — nie, tej cudnej i królewskiej jesieni, pełnej barw i słońca dni październikowych, a tej rdzawo-zgnilo-szarej jesieni listopadowej. W tej chwili, gdy to piszemy, warstwa śniegu sięga już powyżej trzydziestu centymetrów, stanowiąc idealne podłoże dla narciarstwa. Zaroily się więc Lipki i wszystkie okoliczne wzgórza tak stęsknionymi za śniegiem narciarzami i saneczkarzami. Wszystko wskazuje na to, że zima nareszcie ustaliła się i że objęła już na dobre władanie nad podtatrzańską krainą. W związku z tem ożywia się z dnia na dzień ruch gości. Pociągi przychodzą coraz szelniej zapełnione. Coraz też liczniej i gwarniej czyni się na ulicach Zakopanego i w lokalach rozrywkowych. Jeszcze kilka dni a staniami w obliczu pełni sezonu — w okresie radosnych świąt Bożego Narodzenia...

Poświęcenie Domu Zdrowia Pocztowców. W niedzielę 15 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Zdrowia Pocztowców w dawnym pensjonacie „Sanato“. Uroczystości poświęcenia dokonał Ks. Dziekan Tobolak. Uroczystość zaszczycili swą obecnością panowie minister poczt i telegrafów pl. dypl. Boerner i wiceminister Dr. Dohrowolski, dalej dyrektor depart. Kaczanowski, prezes krakowskiej dyrekcji Dutczyński oraz Dyr. Dr. Wróblewski. Na dworcu powitali p. ministra przybyli również na tę uroczystość pp. wojewoda krakowski Dr. Mikołaj Kwaśniewski, starosta nowotarski Skaleski, burmistrz Zakopanego L. Winnicki, zast. burm. Wojciech Rej i Bączelnik tut. urzędu poczt. Witeszcak. Po uroczystości poświęcenia odbył się w „Sanato“, urządzony przez zarząd restauracji hotelu „Morskie Oko“ bankiet, na którym wygłoszono szereg przemówień i wniesiono kilka toastów. Bezpośrednio po bankiecie odjechał p. minister pociągiem o godz. 17:05 do Warszawy.

Pan Wojewoda zwiedza nowe inwestycje. Korzystając z pobytu w Zakopanem na uroczystościach poświęcenia Domu Zdrowia Pocztowców, zaprosił p. burmistrz Winnicki pana wojewodę Dr. Kwaśniewskiego do zwiedzenia stanu robót około nowych inwestycji gminnych. Zwiedzono więc elektrownię, której nowa część jest już zupełnie wykończona i przygotowana na przyjęcie nowego motoru Diesla, znajdującego się już w tej chwili w drodze z Poznania i stan robót wodociągowych. Pan wojewoda w asystencji p. burmistrza zwiedził całą trasę, na której zakłada się obecnie nowe i znacznie szersze rury doprowadzające wodę do miasta i nowe źródła w Jaworzynie, przechodząc podziemnymi galeriami ujmującymi źródła. Wydajność nowych źródeł wynosi 100 litrów na sekundę, co daje gminie pięciokrotne zwiększenie masy wodnej i może zapewnić dostateczne zapotrzebowanie nawet dla stutysięcznego Zakopanego. Po zwiedzeniu inwestycji odbył p. wojewoda z p. burmistrzem dłuższą konferencję, tematem której były różne aktualne sprawy Zakopanego, jak między innymi zwiększenie stanu policji, sprawa domokracji i karoty i t. d. Pan wojewoda okazywał ołbrzymie zainteresowanie się sprawami Zakopanego i objawił dużą życzliwość dla jego potrzeb i poczynań.

Górą solidarność. W ubiegłym tygodniu odbyły się cztery posiedzenia zakopiańskich restauratorów w sprawie udziału tychże w poparciu działalności Komitetu Imprez Sportowych. Na posiedzeniach, to należy podkreślić z całym uznaniem, panowała niemal taka sama jednomyślność, jak i na posiedzeniu zakopiańskiego kupiectwa — gdyż niezyczliwego stanowiska jednego z panów restauratorów z ulicy Kościeliskiej nie można brać pod uwagę, tem bardziej, że dostał on już porządną odprawę na samem posiedzeniu ze strony kolegów i w rezultacie panowie restauratorzy uchwili się opodatkować do wysokości ponad pięć tysięcy złotych. Kwota ta będzie dla komitetu nie tylko niemalą pomocą, ale i zachętą do dalszej pracy — gdyż nic z pewnością tak go w jego pracy nie utwierdzi, jak poczucie samopomocy społeczeństwa zakopiańskiego. W sumie tej figurują z największymi kwotami restauracja „Morskie Oko“ 1000 zł, Karpowicz i Hotel „Bristol“ po 600 złotych. Inni panowie restauratorzy zdeklarowali, zależnie od ich możliwości finansowych od 50—250 zł. Jedyne jeszcze sprawa udziału finansowego p. Trzaski nie jest jeszcze pomyślnie załatwiona.

Propaganda Zakopanego. W dniu 15 b. m. ukazał się specjalny zakopiański numer wychodzącego w Sosnowcu „Kurjera Zachodniego“, zawierający następujące artykuły: „Tatry na wywrot“, „Dlaczego zajmujemy się narciarstwem?“, „Sezon czy sezony?“, „Z góralskich bajek“, „Sporty w Zakopanem“, „Tegoroczny sezon sportowy“, „Parę dat ruchu gości w Zakopanem“ — szereg poezji z literatury taternickiej naszych poetów, jak Asnyka, Kasprowicza, Nowickiego, Tetmajera, Orkana i t. d., „Z dziejów Podhala“ i kilkanaście ogłoszeń. Poza to do numeru tego dodany był dodatek ilustrowany, który poza paroma zdjęciami zimowymi Tatr, zawiera kilkanaście zdjęć, bardzo udatnych, naszych pensjonatów. Z artykułów zamieszczonych w tym numerze mają duże znaczenie propagandowe dla nas artykuł „Sezon czy sezony?“ p. dr. J. Zychonia, który porusza tak aktualny problem, jak wykorzystanie dla odpoczynku i lecznictwa martwych wiosennych i je-



Koniaki - Rumy - Araki
Whisky - Wódki - Likierzy

Winkelhausen
od lat 83 wypróbowane
nie ustępują wyrobom
zagranicznym

STAROGARD-POMORZE - ZAŁ. 1846

siennych okresów i artykuł p. t. „Tegoroczny sezon sportowy”, propagujący nadchodzący sezon zimowy i traktujący obszernie w sprawozdaniu działalność Komitetu Imprez Sportowych Z. P. Z.

„Niebieski ptak”. Miasta stołeczne i uzdrowiska mają jedną wspólną niedolę — a tą są różnego rodzaju „niebieskie ptaki”, korzystające z bujnej i bystrej fali życia tychże. Ciągłe przypływy i odpływy fali ludzkiej nadają się bowiem bajecznie, ile że fala maści jasne lustro tafli szarego, codziennego życia środowisk ludzkich, do łowienia ryb w mętnej wodzie. Te przyczyny powodują i w naszym życiu uzdrowskim dość częste przejawy tejże „niedoli”. Różnie to bywa i kronika policyjna naszego Komisarjatu wiele ciekawych zawiera rzeczy, nie piszemy jednak o nich, bo nieraz nawet i nie warto. Ostatni jednak występ jednego z tych „niebieskich ptaków” wzbudził szersze zainteresowanie, gdyż wplątał w sieć swych intryg jedną z poważnych zakopiańskich osób. Opiszemy go więc, aby służyć przykładem jako ostrzeżenie dla drugich. Rok właśnie mija, jak na bruku zakopiańskim pojawił się młody, około 40 lat liczący, w mundurze kapitana W. P. niejaki p. Kazimierz Rożański. Przybył i zamieszkał w jednym z pensjonatów przy ul. Sienkiewicza, którego właścicielką jest około 50 lat licząca p. J. Przedsiębiorczy Rożański zorientował się z miejsca, że wdówka, a jeszcze więcej jej majątek warte byłoby „grzechu”... i już po kilku dniach oświadczył się. W niedługim czasie potem odbył się ślub i... wszystko byłoby w porządku, gdyby również w porządku był mundur pana „kapitana”... Okazało się bowiem, że p. Rożański do tegoż munduru nie miał najmniejszego prawa. Zainteresowały się jego osobą tak władze wojskowe jak i cywilne i w rezultacie tego R. znalazł się pod kluczem. Ma on na sumieniu i inne sprawy, ale to są już sprawy obchodzące więcej jego i jego ofiarę, panią J., która stała się ofiarą wyrafinowanego oszustwa „niebieskiego ptaka”.

Trzydniowa wycieczka sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej. Ognisko nauczyć. w Zakopanem urządza w dniach 29 do 31 grudnia 1929 r. kosztem 58 zł od osoby trzydniową wycieczkę sankami do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej i Strążyskiej. Kwota powyższa obejmuje koszt przejazdu sankami, pełne trzydniowe utrzymanie w Zakopanem i wydatki administracyjne. W wycieczce mogą wziąć udział także osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia, do których należy załączyć zadatek w wysokości 30 zł od osoby, przyjmuje i informację udziela p. Szkodziński w Zakopanem, Szkoła powszechna.

U progę sezonu. W tegorocznych przygotowaniach do sezonu zimowego największą ruchliwość, o ile chodzi o lokale rozrywkowe, okazał zarząd restauracji i kawiarni „Morskie Oko”, który przedewszystkiem wyznaczył werandę, dostroił ją do całości lokalu dancingowego. Dekorację nowej części dancingu projektował i wykonał art. malarz p. Tadeusz Koniewicz. Całość sprawia nader miłe i artystyczne wrażenie. Poza tym zarząd „Morskiego Oka” wprowadza począwszy od 19 bm. nowość — a mianowicie południowe dancingi sportowe na werandzie. Dla amatorów gier odnowiono i ładnie udekorowano osobny klubowy salonik. Jeżeli do tych walorów doda się jeszcze rzeczywiste pierwszorzędny i pracowity zespół orkiestralny Ihm-Jazz, to stanowczo twierdzić można, że „Morskie Oko” wybija się na czoło zakopiańskich lokali rozrywkowych.

Śniadania u Karpowicza. Któż ze starych bywalców zakopiańskich nie zna tradycyjnych drugich śniadań u Karpowicza. Schodzi się na nich przy dźwiękach jazzbandu całe Zakopane, by przed obiadem w miłym nastroju niefrasobliwego dancingu dać sobie rendez vous... W roku bieżącym przygrywać będzie u Karpowicza znany zespół Sinkowa, który koncerty rozpoczął w dniu 20 grudnia.

Jeżeli chcesz, aby firmę Twą znano w całym świecie — ogłaszaj się w „ZAKOPANEM”.

Echa z Wystawy Poznańskiej.

Każdy, kto zwiedzał naszą P. W. K., przypomina sobie cztery oryginalne wieże, stojące na terenach E, przy wejściu do „Wesołego Miasteczka”.

Wieże te zawierały ekspozycje czterech największych fabryk wódek i likierów w Polsce, z pośród których wyróżniała się gustownym ugrupowaniem niezliczonych butelek, wieża najpotężniejszej wytwórni pomorskiej — Zakładów Przemysłowych „Winkelhausen” w Starogardzie. Przedsiębiorstwo Winkelhausen powstało w roku 1846, egzystuje więc lat 83.

Dzięki energii i fachowości założycieli, holdujących zasadzie, że tylko produkt najlepszy, oddawany z małym zyskiem, zapewni im uznanie publiczności, firma Winkelhausen zyskiwała z roku na rok na obrotach, aż rozrosła się do dzisiejszych imponujących rozmiarów.

W roku 1889, gdy wyłoniła się potrzeba zastąpienia drogich koniaków zagranicznych równoważącymi wyrobami krajowymi, firma Winkelhausen uruchomiła pierwszy aparat do wypalania oryginalnych win francuskich, a następnie wypuściła na rynek pierwsze partje koniaków, nie ustępujących w niczem najlepszym markom zagranicznym.

Koniaki Winkelhausen znalazły w szerokich warstwach społeczeństwa zupełne zaufanie, co skłoniło firmę do nabycia w departamencie Charante pod słynnym miastem Cognac, obszernych winnic, by w ten sposób zapewnić sobie dostawę najlepszego i jakościowo jednolitego surowca.

W roku 1907, gdy zapotrzebowanie na koniaki prześcignęło wszelkie oczekiwania, rozbudowano na większą skalę wytwórnię koniaków, uruchamiając 6 nowych aparatów, będących ostatnim słowem techniki.

Dziś wytwórnia ta, wzbogacona najnowszymi zdobyczami techniki i wieloletnim doświadczeniem, może przerobić rocznie około 6 milionów litrów naturalnego wina, zaopatrując wyborowym destylatem nie tylko własną wytwórnię koniaków, lecz również cały szereg wytwórni w Polsce i zagranicą.

W połączeniu z wytwórnią koniaków urządzono wypalarnię rumu i whisky, przez co niezależniono się od zagranicy, a wywożąc nadmiar produkcji do innych krajów, poparto wydatnie politykę gospodarczą rządu, dążącego do zrównoważenia bilansu handlowego.

Zasady z przed laty osiemdziesięciu, wyrażające się w oddawaniu odbiorcom produktów możliwie najlepszych po cenach przystępnych, pozostały i dziś niezmiennione, dzięki czemu obroty firmy we wszystkich gałęziach wytwórczości stale rosną, a jakość wyrobów zyskała sobie i zyskuje zupełne uznanie tak ze strony szerokich warstw ludności, jak również ze strony czynników powołanych do wydawania opinii o jakości wyrobów wypuszczanych na rynek. Dowodzą tego m. in. liczne najwyższe nagrody, uzyskane na różnych wystawach w kraju i zagranicą, a na tegorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej nagrodzona została wysokim odznaczeniem rządowym w postaci **Złotego medalu**.

Jest to urzędowe świadectwo o niezwyklej i doskonałej jakości produkowanych przez firmę wyrobów, a tem cenniejsze, że pochodzi z rąk rządu polskiego.

Do specjalności firmy w zakresie wyrobu przetworów alkoholowych zaliczamy:

Winiaki, winiaki mieszane, rumy, araki, whisky, likierzy, wódki gorzkie, wódki stołowe, destylaty winne, rumowe, arakowe, wiśniowe, śliwkowe i inne.

Powyższych słów kilka charakteryzuje firmę Winkelhausen jako jedną z najpoważniejszych placówek wytwórczych w kraju, opartej nie tylko na najbardziej nowoczesnych urządzeniach technicznych, lecz co ważniejsze, cieszącej się zupełnym zaufaniem społeczeństwa świadomego, że wyroby Winkelhausena nie ustępują w niczem zagranicznym, a obsługa odbiorców jest zawsze jednostajnie rzetelna, szybka i życzliwa.

Tym, którzy jeszcze nie mieli sposobności zapo-

znać się z wyrobami firmy Winkelhausen, radzimy przekonać się osobiście, że uznanie, jakim cieszy się firma, jest pod każdym względem uzasadnione.

Lista gości

za czas od 13 do 16 grudnia 1929.

Alkiewiczówna Janina, Warszawa, Cieślówka.
Arciuszkiewicz Anatol, Warszawa, Dworz. Tatr.
Altschüler Maks, Lwów, Stochówka.
Axtmeier Rachela, Stanisławów, Anastazja.
Aschheim Dr. Jakób, Lwów, Trzy Róże.
Bator Stanisław, Poczapy, Modrzejów.
Bartnicki Jerzy, Ostki, Szpital Klimat.
Bajer Aleksander, Zakopane, Piast (Sienk.).
Bański Adam, Strzyżów, **Szałas**.
Błędowska Zofja, Warszawa, Baranówka.
Besen Wilhelm, Drohobycz, Krupówki 30.
Bieńkowska Marja, Warszawa, Bohdanówka.
Białas Franciszek, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Białowąsówna Stan., Kołomyja, Tatr.
Biernacka Elżbieta, Wolanki, Szpital Klimat.
Bońkowska Antonina, Kr. Huta, **Wielkopolanka**.
Budzioch Józef, Ostrów Pozn., Kosówka.
Cejtin Miroslaw, Warszawa, **Sienkiewiczówka**.
Cyrkowska Antonina, Zbaraż, Czerw. Krzyż.
Cywiński Ludomir, Warszawa, Kościeliska 39.
Czarnowski Augustyn, Eden.
Czerwonkówna Wanda, Ostrowiec, Sanato.
Czerwiński Łazarz, Warszawa, Curuska.
Czerkowski Jacek, Zadwory, Szpital Klimat.
Czyż Kazimierz, Kielce, Szpital Klimat.
Dawidsohn Gerhard, Gdańsk, Świt.
Dankowa Nela z s., Mysłowice, **Irusia**.
Dąbrowska Zofja, Warszawa, Carmen.
Drickmann Olga, Gdańsk, Czerw. Krzyż.
Downarowicz Antoni z ż., Wilno, H. p. Gewontem.
Englisch Jerzy, Lwów, Hot. Sport.
Farner Jan, Warszawa, Bank Polski.
Fertsch Jan, Katowice, **Szałas**.
Fiks Szlama z ż., Włodzimierz, Stochówka.
Galasówna Stefanja, Tulmo, Modrzejów.
Galiński Konstanty, Prużana, Bohdanówka.
Gajdziński Maksym z r., Mińsk, Oaza.
Gelbard Rywka, Bruksela, Krupówki 35.
Gelbard Noe z ż., Warszawa, Zawory.
Gliwicz Stanisław, Warszawa, Przystań.
Golezowa Aniela z s., Toruń, Cieślówka.
Gotlibowa Antonina z s., Kraków, Tadzikówka.
Gottlieb Dr. Seweryn, Kraków, Piast (Sienk.).
Grotowska Antonina, Katowice, Cieszynianka.
Gottlieb Karola, Oświęcim, Gosp. Włóczegów.
Gronek Kazimierz, Warszawa, Kuźnice.
Grosberg Józef, Kraków, H. p. Gewontem.
Goldberger Edmund, Kraków, H. p. Gewontem.
Górkiewicz Franciszek, Wadowice, H. p. Gewont.
Grotowski Władysław, Zaćmierz, **Konradówka**.
Grodzki Józef, Bydgoszcz, Carmen.
Gorczyca Stanisław, Bydgoszcz, Morskie Oko.
Gruchalski Adam, Poznań, Ślimakówka.
Harażna Zofja, Warszawa, **Ziemiański**.
Hałucha Andrzej, Jasło, Szpital Klimat.
Hanak Artur, Toruń, Piotrkowianka.
Herzberg Zalman, Łódź, Wpada.
Heimer Dora, Boryslaw, Szpital Klimat.
Hirszbantowa Halina z s., Warszawa, Oksza.
Hoch Marja, Warszawa, Bank Polski.
Izydorek Waclaw, Warszawa, Bystre, Figus.
Jakubowska Irena, Grodziec, Dom Turyst. Naucz.
Jamiołowa Zofja z c., Sanok, Cieszynianka.
Jabłoński Darjan, Warszawa, Curuska.
Jaszcz Sylwester, Poznań, Morskie Oko.
Jeziński Antoni, Janów Podl., Złota Pantera.
Jędrzejowski Roman, Mysłowice, **Irusia**.
Jeziński Antoni, Janów Podl., Sanato.
Józefczak Dr. Józef, Kraków, St. Polana, Gut Jan.
Jurkówna Marja, Kielce, Dom Turyst. Naucz.
Kadyszewicz Lola, Radomsko, Luniecza.
Kaczorowska Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kalarus Helena z siostrą, Kraków, Baszta.
Karolak Józef, Łódź, Luniecza.
Karlowski Romuald, Ostrów Pozn., Kosówka.
Kalinowska Marja, Warszawa, Biały Dwór.
Karge Tadeusz, Gdynia, **Krywań**.
Kaszyński Adam z ż., Warszawa, Bristol.
Krawczykowa Anna, Trzebinia, Szpital Klimat.
Karwański Franciszek, Truskawiec, Hot. Europ.
Karnowska Irena, Kielce, Piłomień.
Kisieliewska Marja, Morszyn, **Maraton**.
Kindlarska Stefanja, Starogard, Dom Tur. Naucz.
Kliś Irena, Warszawa, Znicz.
Kida Jan, Drohobycz, Szpital Klimat.
Kwiatak Zbigniew, Warszawa, Ślimakówka.
Klimaszewska Natalja, Warszawa, **Biały Dom**.
Kikiewicz Dr. Ryszard, Białystok, Morskie Oko.
Kopelof Stefan z ż., Warszawa, Bank Polski.
Końskowska Anna, Warszawa, Świt.
Kotlińska Stanisława, Warszawa, Wrzos.

Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

Dr. Edwarda Łotockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.

Stały lekarz na miejscu. Roentgen.

Laboratorium. Centralne ogrzewanie.

Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla

użytku chorych.

Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki**

(tel. nr. 240).

Korsak Natalja, Wileńskie, Cieślówka.
Koralowa Janina, Gdynia, **Krywań**.
Komanderowa Olga z s., Rawa R., Trzy Róże.
Kosińska Walentyna, Nowa Wieś, **Radowid**.
Kozuchowa Helena, Sarny, Kresy.
Kruszewski Tadeusz, Warszawa, **Maraton**.
Kusmer Laura z c., Kraków, Lwówianka.
Kuleszanka Janina, Zachęta, Nosal.
Kubacki Michał, Deputycze, Szpital Klimat.
Krzyżkowska Wiktorja z s., Warszawa, Oksza.
Kyc Władysław, Poznań, Slimakówka.
Landauowa Betta, Warszawa, Piast (Sienk.).
Lemberger Gustawa, Kraków, Uciecha.
Lewandowska Halina, Warszawa, Słoneczna.
Leinkram Gerson, Kraków, Mała, Żywcańskie.
Lorkowski Czesław, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Łapiński Stanisław, Włodawa, Krokus.
Łyczko Mieczysław, Grodziec, Czerw. Krzyż.
Łukczewska Zofja, Wągrowiec, Czerw. Krzyż.
Łazowska Jadwiga i Zofja, Warsz., Śnieżka.
Makosiński Mieczysław, Dębica, Wrzos.
Markowska Helena z c., Wieluń, **Szałas**.
Majchrowicz Kazimierz, Ciekocice, Sanato.
Mazanówna Anna, Bydgoszcz, **Warszawianka**.
Meybowicz Herbert Bohdan, Warsz., Złotogłów.
Mezyński Zygmunt, Warszawa, Curuśka.
Michałowska Walentyna, Warszawa, Bristol.
Mongirdówna Wanda, Wilno, Litwinka.
Mortkiewicz Edwarda, Piotrków, Sędziówka.
Moes Jadwiga z siostrą, Wierbka, Krokus.
Myczkowski Mieczysław z z., Kraków, **Radowid**.
Niewolak Konstanty, Dobczyce, H. p. Gewontem.
Nosowicz Edward z z., Warszawa, Baszta.
Nowakowska Alicja, Warszawa, Nosal.
Nowakówna Zofja, Warszawa, Cieślówka.
Ottówna Kazimiera, Dąbr. Gór., Dom Tur. Naucz.
Opiołowa Mieczysław, Sosnowiec, **Wielkopolanka**.
Osińska Władysława, Skrzywna, Modrzejów.
Olbrzychski Jęchoła Fr., Kraków, Laura.
Pancerzyńska Janina, Warszawa, Skaut.
Platzerowa Honig Giz., Stanisławów, Ciągłówka.
Paszkowski Mieczysław, Wieluń, H. p. Gewontem.
Peretjatkiewicz Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Pietraszkiewicz Kajetan z z., Kr. Huta, **Januszek**.
Pierzblewska Anna, Lwów, Czerw. Krzyż.
Piotrowski Józef, Rożyszcze, Sanat. Naucz.
Puszczalowska Franc., Warszawa, Sanat. Wojsk.
Raczyński Franciszek, Luck, Hajduczek.
Radwan Helena, Łęczycza, **Warszawianka**.
Rehan Lucjan, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Rzepecka Stefanja, Poznań, Czerw. Krzyż.
Rewera Józef, Złota, Zochna.
Ring Jan, Łódź, Bank Polski.
Rosshändler Leon, Przemyśl, Morskie Oko.
Rutkowski Witold, Kraków, Szpital Klimat.
Rudnicka Agnieszka, Warszawa, **Biały Dom**.
Samosowa Wanda, Warszawa, Gimn. Państw.
Sas Antoni, Poznań, Morskie Oko.
Smerecka Marja, Równe, S. S. Urszulanki.
Sperber Maksymilian, Kraków, H. p. Gewontem.
Sperber Stanisław, Kraków, H. p. Gewontem.
Świstelnicka Sas Kazimiera, Lwów, **Leśniakówka**.
Suida Ks. Walerja, Warszawa, Księżówka.
Ściślński Józef, Dąbrowa, Zochna.
Siodowa Halina z r., Bydgoszcz, **Warszawianka**.
Sosiecka Bronisł., Nowy Zachorów, Modrzejów.
Szybiczkowa Halina, Należów, Sanat. Naucz.
Sztajnduchert Jan z z., Mszczonów, Zaczisze.
Szuchliński Teofil z z., Poznań, Kuźnica.
Szandrowski Benon, Warszawa, Szopenówka.
Szczybrowska Janina, Poznań, Arwa.
Schwarzer Kurt, Król. Huta, H. p. Gewontem.
Schaffer Mayer, Drohobycz, Krupówki 30.
Szamborski Edward z z., Sosnowiec, Przysań.
Szekaleńko Grzegorz, Sarny, Kresy.
Stapfówna Irena, Tarnów, Zorza.
Strzałeczka Marja, Warszawa, Mirabella.
Steiman Stanisław, Warszawa, Hot. Europejski.
Strzelecki Tadeusz, Dobczyce, H. p. Gewontem.
Trawiński Józef, Warszawa, Tomówka.
Tatarska Zofja, Busko, **Bór**.
Tabaka Wawrzyniec, Bydgoszcz, Carmen.
Talańska Rebeka, Łódź, Zawory.
Tebechusz Ignacy, Warszawa, H. p. Gewontem.
Tomaszek Władysław, Katowice, Słazaczka.
Turowska Helena, Kielce, Czerw. Krzyż.
Trubaczek Józef Adam, Warszawa, Bristol.
Ukrzycki Stanisław, Łódź, Piotrkowianka.
Urbański Stanisław, Szwecja, Zychoniówka.
Veitówna Helena, Warszawa, **Renaissance**.
Wajs Otylja z s., Warszawa, Mirabella.
Wasiolka Wojciech, Ostrzeszów, Kresy.
Walczakówna Ludwika, Bydgoszcz, Urszulanki.
Wasilkowski Mikołaj z z., Warszawa, Mirabella.
Westermarck Włodzim., Warszawa, Bohdanówka.
Wierzejska Romana, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Więckowska Marta, Warszawa, Cieślówka.
Wortmanówna Anna, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Wolkowska Marja, Warszawa, **Wielkopolanka**.
Wojakowski Wład. z z., Warszawa, Znicz.
Zawadzka Róża, Warszawa, Wiosna.
Zaczekówna Cecylja, Komarowice, Czerw. Krzyż.
Zarzycka Janina, Warszawa, **Bór**.
Zadrozny Henryk, Warszawa, Kościeliska 39.
Zarebski Ignacy, Kraków, Niespodzianka.
Zawadzki Bronisław, Nieśwież, Wiosna.
Zaborowska Marja, Warszawa, **Warszawianka**.
Zimmlerowa Helena z s., Tarnobrzeg, Uciecha.
Zienkiewicz Ziemisław z z., Warszawa, Znicz.
Zhorowski Karol, Luniecza.

Za czas od 17 do 18 grudnia 1929.

Adamowicz Walerja, Bydgoszcz, Zakł. św. Józefa.
Arnstein Henryk, Zawiercie, Morskie Oko.
Balandukowa Marja, Chorostków, San. Nauczyc.
Berger Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Brzezińska Dunin Barbara, Kraków, Oksza.
Bilińska Helena, Baranowice, Czerw. Krzyż.
Bieliński Jan, Litwinów, Podlasie.
Birsztejn Oskar, Warszawa, Bristol.

Birsztejn Małgorzata, Warszawa, Bristol.
Biernaćka Eligja, Warszawa, Poznanianka.
Bońkowska Marja z c., Warszawa, Modrzejów.
Bońkowska Zofja z m., Warszawa, Modrzejów.
Boska Halina, Złotniki, Albion.
Borowicz Kazimierz, Mińsk Maz., Czerw. Krzyż.
Blumenstok Rachel, Warszawa, Uciecha.
Burawski Dr. Juljusz, Warszawa, Włodka.
Bułzacka Elżbieta z c., Warszawa, **Radowid**.
Bukowińska Zofja, Warszawa, Płomień.
Calkowa Hanna, Łęczycza, Tatry.
Cepelewicz Lejba, Postawy, Dworek.
Comte Henryk, Warszawa, H. Europejski.
Chmielewska Helena, Warszawa, Oaza.
Chrzęszczkiewiczowa M., Kraków, Jasna Pani.
Cholodenko S., Łódź, H. Europejski.
Charazińska Julja, Warszawa, Sercanki.
Chmielarczyk Wincenty, Kossów, Sanat. Naucz.
Charęziński Tadeusz, Lubartów, **Leśniczanka**.
Chodowicki Józef, Lwów, Czerw. Krzyż.
Chciukówna Stefanja, Myslowice, Cieszyńianka.
Czarnecki Roman, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Czarnecka Jadwiga H., Warszawa, Parnas.
Dąbrowski Kazimierz, Warszawa, **Carlton**.
Dan Mac z z., Bielsko, Kresy.
Dąbrowska Zofja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Dawid Wanda, Sarny, Czerw. Krzyż.
Dobrzyńska Walentyna, Warszawa, Walówka.
Dulęba Genowefa, Kraśnik, Tatry.
Dyndałówna Zofja, Przemyśl, Nosal.
Eichelkraut Stefan, Warszawa, Staszczkówka.
Flasiński Stanisław, Goszków, Polic. Dom Zdr.
Fabiszewski Stefan, Bydgoszcz, Baszta.
Frank Charlotta, Wołomin, Sienkiewiczówka.
Garlińska Miodońska Ludm., Kraków, Curuśka.
Glass Emilja, Warszawa, Wrzos.
Gardiol Marta, Kraków, Bristol.
Gerstel Gitla, Pruchnik, Dworek.
Godziszewski Stefan, Lublin, Kamilla.
Gołębiowska Jadwiga, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Gumiński Kazimierz, Kraków, Wojciechowo.

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

specjalisty chorób skórno-wenerycznych

Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

Grünberg Jakób, Kraków, Strzecha.
Hausówna Helena, Pruszków, Złotogłów.
Herschendorfer Dr. Arnold z z., Lwów, **Maraton**.
Helewińska Stanisława, Jodłowa, **Leśniczanka**.
Hochgemein Teodora, Warszawa, Bristol.
Hutorowicz Czesław, Warszawa, Kamilla.
Jaworska Marja, Inowrocław, Sanat. Nauczyc.
Joselewicz Rebeka, Warszawa, Bristol.
Juchiewicz Jadwiga, Warszawa, Piotrkowianka.
Kamieniecki Maurycy z s., Warszawa, Bristol.
Krause Hnicka Alina z s., Warszawa, Atlas.
Kaufman Dr. Leon z z., Warszaw, Przysań.
Kalckstein Dwojra, Warszawa, **Maraton**.
Knaster Felicja z wn., Warszawa, Albion.
Kwaśniakówna Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kaiserówna Wanda, Lwów, Sercanki.
Krzestuska Krystyna, Kraków, Jasna Pani.
Kliszczyński Stefan, Poznań, Oaza.
Kińska Jadwiga, Kraków, Zamoyskiego 6.
Kwieciński Józef, Włocławek, Sanat. Nauczyc.
Kizler Jan z z., Poznań, George.
Kozłowska Marja, Częstochowa, Polic. Dom Zdr.
Kordowiak Józef, Piotrków, Lwówianka.
Kopiec Karol, Gdynia, Helenka.
Komarnicki Jan z r., Warszawa, Zakrzówek.
Kotówna Janina, Tomaszów Maz., Sanat. Naucz.
Komorowski Sedlaczek Dr. L., Kraków, J. Pani.
Kozerska Stanisława, Warszawa, Pajac.
Konopczyńska Joanna, Warszawa, **Renaissance**.
Kozuchowa Helena, Sarny, Śnieżka.
Krocze Jan, Toruń, Kresy.
Kuropatowska M., Warszawa, Czernichowianka.
Krzyszowska Helena, Mościska, Modrzejów.
Laskowski Kazimierz, Warszawa, Kasztelanka.
Lajzerowicz Michalina z s., Łódź, Adela.
Laskowska Genowefa, Włocha, Odrodzenie.
Lewy Mieczysław, Warszawa, Krupówki 27.
Litwinienko Wiera, Krzemieniec, Sanat. Naucz.
Litwinienko Aleksandra, Wieluń, Sanat. Naucz.
Librantówna Zofja, Stara Wieś, Marta Żywcz.
Lucht Waltraut, Bielsko, Kresy.
Malikowska Alicja, Warszawa, Bank Polski.
Maliszewski Dmytro, Zbaraż, Jasna.
Maniewicz Konst., Warszawa, Zakł. św. Józefa.
Marienstrauss Henryk, Biała, Wierchy.
Mażyńska B. z siostrz., Łódź, **Renaissance**.
Mańko Halina, Zegrze, Gładkie, Gąsien. Byrcyn.
Markowicz Dr. Mieczysław, Kraków, Strzecha.
Marhoffer F., Lwów, Strzecha.
Miodońska Garlicka Ludm., Kraków, Curuśka.
Michalewicz Janina, Lwów, Przemyślanka.
Midowicz Ludwik, Kraków, Kresy.
Mieder Wally, Bielsko, **Sienkiewiczówka**.
Mikołaj Jakób, Iczyca, Sędziówka.
Moldauer Bianka, Stryj, Bristol.
Mossoczy Helena, Chyrów, Nasza.
Nawrocki Lucjan, Pajłanice, Bagatela.
Neugerówna Helena, Kraków, Granit.
Neumann Anna z s., Bielsko, **Sienkiewiczówka**.
Nienakowski Stanisław, Bućki, Bratnia Pomoc.

Niemierowska Aleks. z ojc., Warszawa, **Marilor**.
Niedziela Jan, Olkowice, Radjon.
Nowogrodzki Henryk z z., Warszawa, Bristol.
Olszewska Julja, Radom, **Szałas**.
Ostrowska Łucja, Warszaw, Lwówianka.
Orlicka Sterio Zofja, Warszawa, Kamilla.
Oberiaender Marja z r., Kraków, Bristol.
Owsionka Józef, Łyszcze, Sanat. Nauczyc.
Otrębska Marja z c., Kraków, Cwikłówka.
Opolska Albina z c., Warszawa, Zakrzówek.
Patello Marja, Lubarzew, Kościeliska 92 a.
Perek Bernard, Lwów, Poznanianka.
Plewało Irena, Warszawa, Mirabella.
Pijewska Bronisława, Warszawa, Polesie.
Pistynier Berta z s., Lwów, Radjon.
Pobiega Kazimierz, Ostrowiec, Sarjusz.
Pospna Stefanja z c., Warszawa, Płomień.
Pruska Ludwika, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Przyborowska Stefanja, Kielce, Rzymianka.
Przychowicka Hanka, Ciechanów, Czerw. Krzyż.
Rabinowiczówna Bella, Warszawa, Bristol.
Raganowiczówna Walerja, Lwów, Sanat. Naucz.
Rakoczy Piotr, Lwów, Czerw. Krzyż.
Reismanówna Estera, Kunów, Anastazja.
Ripper Wilhelm, Kraków, Oaza.
Różycka Marja, Warszawa, Czernichowianka.
Rostworowski Hr. Stanisław, Wilga, **Maraton**.
Rozencwajg Marja, Gnaszyn, Świt.
Romaszkan Zygmunt, Wadowice, H. p. Gewontem.
Rudzińska Eugenja, Warszawa, Oaza.
Ryfiński Roman, Włocławek, Czerw. Krzyż.
Sarnecka Anna, Warszawa, Wrzos.
Skwarczyński H. z z., Warszawa, **Warszawianka**.
Skalska Klaudja z c., Warszawa, **Warszawianka**.
Setkowicz Adam, Kraków, Curuśka.
Secemski Icek, Łódź, Albatros.
Sedlaczek Komorowski Dr. L., Kraków, J. Pani.
Smereczyńska Marja, Maczki, **Szałas**.
Segałowa Justyna, Warszawa, Przysań.
Siedlecki Karso Tadeusz, Warszawa, Bristol.
Siedlecka Anieli, Rogoźnica, Sanat. Nauczyc.
Śniegowska Stanisława, Tarnów, Czerw. Krzyż.
Sigal Hirs, Busk, Słoneczko.
Skierski Stanisław, Poznań, Gordona.
Sowińska Halina, Warszawa, Oaza.
Sosnowska Helena, Warszawa, Królewianka.
Sokalska Sara, Łódź, Diana.
Suderówna Marja, Kraków, Odrodzenie.
Supniewski Janusz, Kraków, **Obrochtówka**.
Szaszewski Kazimierz, Warszawa, Jordanówka.
Schwarz Eljasz, Szechynie, Granit.
Szulc Aleksander, Wieluń, Skibówki 580.
Szmidt Józef, Warszawa, Bystre, Dr. Zalewski.
Szypulka Stanisława, Kraków, Helenka.
Szajnowska Aniela, Rogoźnica, Sanat. Nauczyc.
Szper Jonasz, Kielce, Czerw. Krzyż.
Szalonek Henryk, Kraków, Szkoła, Gabrysiowa.
Szekalenko Grzegorz, Sarny, Śnieżka.
Szymański Zygmunt, Warszawa, Kresy.
Stęszewski Janusz z r., Poznań, Bank Polski.
Sternfeld Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Stępniewska Eleonora, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Staško Jan, Kraków, **Januszek**.
Tądowska Melanja, Zgoda, Pod Gubałówką.
Tenenbaum Salo, Kopyczyńce, Czerw. Krzyż.
Trippenbachówna Z., Warszawa, Czernichowianka.
Truskier Paweł z r., Warszawa, Bristol.
Tymiński Stanisław, Warszawa, Bank Polski.
Valenta Ela, Warszawa, Zamięć.
Wasser Jerzy, Lwów, Biała Róża.
Waszkiewiczówna J., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wajdowicz Antoni, Szczucin, Sanat. Nauczyc.
Waszek Antoni, Wiślica, Sanat. Nauczyc.
Wanżanka Gusta, Lwów, Wiktorja.
Wajnrach Helena, Gdańsk, Świt.
Wajdemajer Alfons Br., Warszawa, **Miła**.
Wlazłówna Janina, Kraków, **Miła**.
Weinarówna Wiesława, Lwów, Jordanówka.
Wendońska Irena, Warszawa, **Carlton**.
Weberowa Dorota z c., Kraków, **Szałas**.
Weiss Izidor, Lwów, Dworek.
Weingarten Abe, Pińsk, Słoneczko.
Węgrzyn Franciszek, Lubliniec, Stella.
Witkowska Eugenja, Warszawa, Bank Polski.
Wilczyński Roman, Kraków, Albatros.
Witkowski Robert, Gdańsk, Franciszkówka.
Wilderowa Halina z c., Warszawa, **Maraton**.
Woliński Henryk, Warszawa, **Borek**.
Wołodko Władysław, Warszawa, **Maraton**.
Wójcik Andrzej, Równe, Chałub., Cieśla.
Woytowicz Lucyna, Warszawa, Polesie.
Wójcikowa Anna, Słotwina, Sanat. Nauczyc.
Wójcik Jan, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Wilożyńska Pelagja, Łódź, Diana.
Zaluga Franciszek, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Zaczekówna Danuta, Toruń, Czerw. Krzyż.
Ziemiński Kazimierz, Warszawa, Przysań.
Zuja Aleksander, Słowo, Staszczkówka.
Zuckerwar Dr. Gustaw, Warszawa, Anastazja.
Zmidziński Brunon, Poznań, Waclawa.
Żak Agata, Graśka, Jasna.

Okazja! Okazja!

Radjoaparat 4-lampowy angielskiej marki Neutrofon, z głośnikiem — tanio do sprzedania. —
Magiel stolowy, walki 60 cen., bardzo praktyczny, tanio do nabycia. Wiadomość: Redakcja naszego pisma.

Administrator buchalter

poszukuje posady samodzielnej ewent. pomocy. Siła pierwszorzędną — wykształcenie — praktyka — świadectwa — referencje. Przyjmie również pracę godzinową, zakłada księgi handlowe, przeprowadza kontrolę, robi zestawienia i t. p. Zgłoszenia pod M. K. do Admin. tygodn. „Zakopane”.

Voigtländer

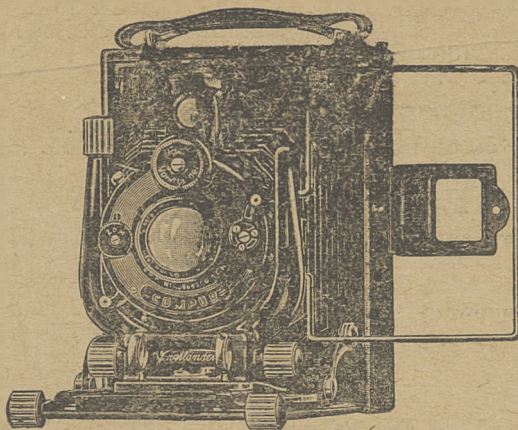
niezrównany o pierwszorzędnym walorach i optyce aparat fotograficzny. — Nieodstępny i niezawodny przyjaciel każdego turysty i sportowca.

Uniwersalnym papierem amatora w najwłaściwszym tego słowa znaczeniu jest:

„SATROX UNIVERSAL“
fabr. Schering — Kahlbaum A. G.

Skład aparatów i przyborów fotograficznych — pierwszorzędne laboratorium dla prac amatorskich

H. Schabenbeck, Zakopane, Krupówki 57. Tel. 436.



Dr. ALFRED KAMSLER

Specjalista chorób płuc —
b. długoletni I. Asystent lecznic kantonalnych
w Davos — Leysin i Montana
osiedlił się
w ZAKOPANEM, ul. T. Kościuszki, dom
Ravskiego telefon Nr. 570.
Najnowsze metody lecznicze.

Tran świeży poleca Drogerja H. Płasczyńskiej, Krupówki 71
obok sklepu p. A. Wojciechowskiego.

Stajnie końskie

czyste i czyste, możliwe w centrum uzdrowiska —
dla kilkudziesięciu koni wyścigowych, na okres zimowych
zawodów konnych — od 10 stycznia do
10 lutego 1930 p. trzebne.

Zgłaszać natychmiast do Sekretariatu Komitetu Imprez Sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego — ul. Witkiewicza 1 —
lub do prezesa K. I. S. p. dyr. Marjana Jamonta — Hotel Bristol.

Najlepszą drogą reklamy w sezonie zimowym w Zakopanem

będą

STADJONY SPORTOWE

Komitetu Imprez Sportowych Z. P. Z.
na Równi Krupowej (ul. T. Kościuszki).
Reklamy i ogłoszenia na parkanie zewnętrznym
w buficie i trybunach — 20 zł za 1 m², na
stronie wewnętrznej parkanu 5 zł 1 m².
Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat K. I. S.
Zakopane, ul. Witkiewicza 1.

DODATKOWE WPISY

na otwarte KURSY HANDLOWE
dla dorosłych — Koncesja rządowa L. III. 4290/29
ZAKOPANE, ul. Witkiewicza 9, przyjmuje
się codziennie. — Księgowość — arytmetyka i korespondencja handlowa — prawo wekslowe — stenografia — pisanie na maszynie.
Po ukończeniu egzaminu świadectwo.

Dyplom polski. Dyplom paryski.
„IKEDA“ — Instytut Kosmetyczny
Zakopane, Rynek, dom J. Trybuly.

Racjonalne pielęgnowanie urody podług najnowszych metod Institut de Beaute „KEVA“ w Paryżu. Usuwanie wad cery. Najnowsze aparaty. Maski paryskie i wiedeńskie. Okłady parafinowe. Farbowanie brwi i rzęs.

Fabryka Kołder, Materaców, Poduszek i Bielizny

MICHAŁ KUŁAK

Skład główny
Krak. Przemieście 62

WARSZAWA

Fabryka
ulica Chłodna 29

wykonywa i poleca

Kołdry watowe, puchowe, materace, belki, poduszki, wszelkiego rodzaju bieliznę oraz watę, pierze, puch i włosień.

Wszelkiego rodzaju łóżka, materace, tapczany, urządzenia pościelowe dla hoteli, pensjonatów i szpitali.

Centralny skład na Zakopane i okolice Składnica Pensjonatów.

BIEGŁA MASZYNISTKA

z długoletnią praktyką w kancelarii adwokackiej, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej, stałej. Łaskawe zgłoszenia do Agencji Siemianowskiego, Zakopane, dla „Obowiązkowej“.

„ZDOBNICTWO“ Wanda Śniegocka

ul. Kosciuszki (Marszałkowska)
dom Dr. L. Fischera

KILIMY

Stylowe hafty, pantofle, rzeźby, lalki etnograficzne

ZOFJA EMANOWA

Zakopane, Ogrodowa 6, sklep: Krupówki 20
(dawniej kiosk p. Zubka)

poleca własne wyroby ze sukna i ze skóry, jak pantofle, serdaczki, torebki damskie, portfele, teczki itd. — nagrodzone na PWK. w Poznaniu

Wielkim medalem srebrnym.

Ponadto wielki wybór wszelkich pamiątek zakopiańskich.

NASZE PENSJONATY.

„ATLAS“

Pensjonat Anny Federowiczowej.
Jedyny na południowych stokach
Gubałowski

ul. Gładkie, dom Prof. E. Romera.
Najlepsze położenie. Wspaniały widok na Tatry. Piękne pokoje. Wyborne utrzymanie. Pianino. Telefon 551.
Dla kształcącej się młodzieży i urzędników ulgi.

„BÓR“

pierwszy pensjonat dietetyczny
Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ
pod lekarską opieką
D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska
telef. międzymiastowy Nr. 419.

„IRUSIA“, Droga do Białego. Komfortowy pensjonat murowany. Cena 10 do 12.50 zł.

— WIELKOPOLANKA —

Pensjonat cały rok otwarty. Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwinna. — Ceny przystępne. — Dla rodzin zniżki

INFORMATOR

a) Dział adresowy: Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski”.
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzd., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.
Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorium Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.
Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Zandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś”.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański”.
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notariat, Krupówki 39.
Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.
Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków”.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 —
naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim”.
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka” za pocztą, tel. 407.
Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik”, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską”, ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowski, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem”, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport”, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanteria, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport:

Bazar „Pod Górale”, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka”.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

Opony samochodowe.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wól i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetry na I-iej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.